

## Wyrok z dnia 23 stycznia 2007 r., III CSK 338/06

**Artykuł 422 k.c. nie obejmuje osoby, która pomogła w ukryciu szkody już wyrządzonej przez sprawcę, chyba że osoba ta jeszcze przed wyrządzeniem szkody zapewniła sprawcę o gotowości udzielenia pomocy do jej ukrycia lub świadomie skorzystała z tej rzeczy.**

*Sędzia SN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)*

*Sędzia SN Gerard Bieniek (sprawozdawca)*

*Sędzia SN Iwona Koper*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa L. Zakładów Przemysłu Spirytusowego "P." S.A. w L. przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Izby Celnej w B.P. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 23 stycznia 2007 r. skargi kasacyjnej powoda i pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 31 maja 2006 r.

uchylił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz w części oddalającej apelację strony pozwanej i orzekającej o kosztach procesu i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego; oddalił skargę kasacyjną strony powodowej.

### Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2005 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Izby Celnej w B.P. na rzecz L. Zakładów Przemysłu Spirytusowego „P.”, S.A. kwotę 1 322 896 zł z odsetkami i ustalając, że w dniu 6 grudnia 1994 r. pomiędzy stroną powodową a firmą „P.S.” Ltd. w S. został zawarty na czas określony do dnia 31 grudnia 1995 r. kontrakt, którego przedmiotem było dostarczenie przez powoda tej firmie jako kupującemu spirytusu rektyfikowanego 95° w butelkach o pojemności 0,5 litra i 1 litra w ilościach odpowiednio 1 500 000 i 700 000 butelek. W imieniu kupującego działał jako

pełnomocnik Piotr B., a całkowita wartość kontraktu została określona na kwotę 1 990 000 dolarów amerykańskich.

W dniu 9 maja 1995 r., po wpłaceniu przez kupującego na rzecz powoda kwoty 46 080 dolarów amerykańskich, powód sprzedał ukraińskiej firmie 36 000 butelek spirytusu, które nabywca odebrał własnym transportem z przedsiębiorstwa powoda. Na fakturach z dnia 9 maja 1995 r. wykazano, że towar podlega stawce podatku 0%. Odprawa celna towaru odbyła się dnia 9 maja 1995 r. w Oddziale Celnym w L., a w dniu 10 maja 1995 r. towar miał być dostarczony do Oddziału Celnego w K. celem jego wywozu za granicę. Transport odbywał się dwoma samochodami odbiorcy TIR, a ochronę transportu świadczyła na zlecenie powoda Agencja Detektywistyczna „M.”. Na oba transporty po 18.000 butelek wystawione zostały tzw. jednolite dokumenty administracyjne SAD. W dniu 9 maja 1995 r. dyrektor Urzędu Celnego w T. wydał dwie decyzje o dopuszczeniu spirytusu do wywozu za granicę ze wskazaniem Oddziału Celnego w K. jako oddziału odbiorczego. W Oddziale tym towar do dnia 10 maja 1995 r. miał przekroczyć granicę polsko-białoruską, czego dowodem i potwierdzeniem na dokumentach SAD powinno być ostemplowanie pieczęcią Oddziału Celnego w K. (z datownikiem) wraz formułą „Towar wystąpił za granicę” oraz okrągłą pieczętką VAT z numerem i datownikiem. Ustalono, że istotnie w obu dokumentach SAD funkcjonariusze celni potwierdzili w ten sposób, że w dniu 10 maja 1995 r. nastąpił wywóz spirytusu za granicę. W rzeczywistości przeznaczony na eksport spirytus nie przekroczył granicy polsko-białoruskiej w K., ustalono bowiem, że dwa samochody TIR przewożące ładunek nie wyjechały z polskiego obszaru celnego. Jeden z funkcjonariuszy celnych pełniący służbę w Oddziale Celnym w K. po stronie białoruskiej Adam Z. dokonał odprawy celnej dwóch kompletów dokumentów SAD i dokumentów TIR, dotyczących 36 000 butelek spirytusu, bez obecności na przejściu granicznym samochodów z towarem. Fikcyjnej odprawy towaru za granicę dokonał w zamian za obietnicę korzyści majątkowej w kwocie 7500 dolarów amerykańskich, a do dokonania przestępstwa przyznał się w dniu 12 maja 1995 r., o czym służby celne zawiadomiły powoda.

Ustalono, że prawomocnym wyrokiem Adam Z. został skazany za dokonanie przestępstwa z art. 228 § 3 k.k. w ten sposób, iż przyjął od dwóch białoruskich celników obietnicę korzyści majątkowej w zamian za poświadczenie nieprawdy, oraz za dokonanie przestępstwa z art. 271 § 3 k.k. w ten sposób, że poświadczył

nieprawdę w dokumentach celnych. Tym samym wyrokiem skazano też trzech pracowników Agencji Ochrony, którzy konwojowali transport.

Dyrektor Urzędu Celnego w T. decyzjami z dnia 2 czerwca 1995 r. uchylił w całości swoje decyzje z dnia 9 maja 1995 r., dopuszczające do wywozu za granicę spirytus ze względu na to, że towar nie został wywieziony za granicę. Decyzję tę utrzymał w mocy prezes Głównego Urzędu Cei, a Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargi powoda.

Urząd Skarbowy w L. potraktował w tej sytuacji transakcję z firmą ukraińską jako sprzedaż krajową i zobowiązał powoda do zapłaty podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowego. Ostatecznie powód zapłacił podatek od towarów i usług w kwocie 279 796 zł wraz z odsetkami w kwocie 555 203,80 zł oraz podatek akcyzowy w kwocie 1 043 100 zł i odsetki w kwocie 218 320,80 zł. Łącznie dało to kwotę 1 596 420,60 zł dochodzoną od Skarbu Państwa – Dyrektora Izby Celnej w B.P. (...)

Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo do kwoty 1 322 896 zł, podnosząc, że podstawą odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa jest art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 września 2004 r., przy uwzględnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 (OTK Zb.Urz. 2001, nr 8, poz. 256). W kwestii związku przyczynowego między zachowaniem funkcjonariusza celnego a szkodą powoda Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie powód nie dochodzi naprawienia szkody odpowiadającej wartości skradzionego spirytusu, lecz szkody w postaci uszczerplenia majątkowego powstałego w wyniku konieczności uiszczenia podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowego. Zachowanie się funkcjonariusza celnego musi być ocenione w kontekście czynu niedozwolonego, który polegał na kradzieży towaru, zanim trafił on do Oddziału Celnego. W tym funkcjonariusz celny nie uczestniczył, jednak dokonanie tej kradzieży było możliwe także dlatego, że z góry było przewidziane zabezpieczenie się sprawców kradzieży przez możliwość uzyskania dowodu wywozu towaru poza granice Polski w wyniku poświadczenia nieprawdy przez funkcjonariusza celnego. W ocenie Sądu Okręgowego, zachowanie się funkcjonariusza celnego stanowiło jeden z koniecznych elementów czynu niedozwolonego w postaci kradzieży, bez którego przestępstwo to w ogóle by nie nastąpiło. W tym więc znaczeniu zachowanie funkcjonariusza celnego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym za szkodą powoda. Sąd nie dopatrył się

przesłanek do zastosowania art. 362 k.c., a wysokość szkody ograniczył do należności głównych podatku od towarów i usług oraz akcyzowego, bez odsetek, gdyż za ich powstanie odpowiada powód, który niezwłocznie był poinformowany, że towar nie został wyeksportowany.

W wyniku rozpoznania apelacji pozwanego Skarbu Państwa Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 31 maja 2006 r. obniżył zasądzoną należność z kwoty 1 322 890 zł do kwoty 661 448 zł. Podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwany Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę powoda w postaci uiszczanego podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowego, z tym że funkcjonariusz celny był pomocnikiem w rozumieniu art. 422 k.c. Przyjął natomiast 50 procentowe przyczynienie się powoda do powstania szkody, podnosząc, że zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. – Prawo celne (Dz.U. Nr 75, poz. 445, jedn. tekst: Dz.U. z 1994 r. Nr 71, poz. 312) oraz postanowieniami kontraktu, powód był zobowiązany dostarczyć towar do granicznego miejsca odpraw i zgłosić go do odprawy celnej. Jeżeli więc spełnił ten obowiązek przy pomocy działającej w jego imieniu i na jego rzecz Agencji Detektywistycznej, to ponosi odpowiedzialność za jej działanie i zaniechanie. Skoro konwojenci z Agencji odstąpili od konwojowania i udostępnili sprawcom dokumenty SAD, umożliwiając poświadczanie nieprawdy funkcjonariuszowi celnemu, za co zostali skazani, to za takie zachowanie ponosi odpowiedzialność powód, który w ten sposób przyczynił się do powstania szkody.

Od wyroku tego obie strony wniosły skargi kasacyjne. Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo i jako podstawy skargi wskazał naruszenie art. 362, 429, 474, 441 § 1 i art. 5 k.c. oraz art. 40 Prawa celnego, a ponadto naruszenia art. 233 § 1 w związku z art. 382 k.p.c., co miało istotny wpływ na wynik sprawy. Wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy względnie o przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Pozwany Skarb Państwa zaskarżył wyrok w całości, zarzucając naruszenie art. 417, 361 § 1, art. 362 i 363 § 2 k.c. i wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa względnie przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy ustosunkować się do zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej pozwanego Skarbu Państwa, w której zakwestionowano zasadę

odpowiedzialności. Zarzucając błędne zastosowanie art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 września 2004 r., Skarb Państwa podniósł, że Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni tego przepisu opartej na założeniu, iż „bycie pomocnym innej osobie w wyrządzeniu szkody” w rozumieniu art. 422 k.c. stanowi „wyrządzenie szkody”, o którym mowa w art. 417 k.c. Zarzucono też błędną wykładnię art. 422 k.c., polegającą na przyjęciu, że czynności dokonane po popełnieniu czynu zabronionego mogą być uznane za „bycie pomocnym innej osobie do wyrządzenia szkody”.

Trzeba wskazać, że art. 422 k.c. statuuje zasadę odpowiedzialności odszkodowawczej osoby nakłaniającej do wyrządzenia szkody (podżegacza), osoby pomagającej sprawcy szkody (pomocnika) oraz osoby, która świadomie skorzystała z wyrządzonej drugiemu szkody. Osoby te nie uczestniczą bezpośrednio w wyrządzeniu szkody, a ich odpowiedzialność wynika ze szczególnej naganności postępowania. Trzeba wyraźnie zastrzec, że brak tej regulacji stwarzałby poważne przeszkody przy kreowaniu odpowiedzialności podżegacza, pomocnika i osoby świadomie korzystającej z wyrządzonej drugiemu szkody, gdyż w większości przypadków nie dałoby się w odniesieniu do tych podmiotów zastosować konstrukcji współsprawstwa. Z tego względu uzasadniony jest pogląd, że art. 422 k.c. stwarza podstawę odpowiedzialności za odrębne czyny niedozwolone w postaci podżegania, pomocnictwa oraz świadomego skorzystania ze szkody.

Nie ulega wątpliwości, że art. 422 k.c. nie wskazuje przesłanek odpowiedzialności, a co za tym idzie, nie określa jej charakteru. Z tego względu, dla określenia istnienia tej odpowiedzialności w konkretnym stanie faktycznym niezbędne jest zastosowanie reguły ogólnej zawartej w art. 415 k.c. Należy też wyraźnie stwierdzić, że – co do zasady – nie można wyłączyć zastosowania art. 417 § 1 k.c. jako przepisu kreującego odpowiedzialność za cudzy czyn w sytuacji, w której czynu niedozwolonego w postaci podżegania lub pomocnictwa dokonał funkcjonariusz państwowy (w rozumieniu obowiązującego wówczas art. 417 § 2 k.c.) przy wykonywaniu powierzonych czynności, oczywiście przy spełnieniu pozostałych przesłanek odpowiedzialności przewidzianych w art. 417 § 1 k.c.

Podmioty wymienione w art. 422 k.c. odpowiadają solidarnie za wyrządzoną szkodę (art. 441 § 1 k.c.), przy czym jest obojętne, czy odpowiedzialność ta obejmuje także sprawcę szkody, czy też z przyczyn leżących po jego stronie

odpowiedzialność sprawcy zostanie wyłączona. Należy też przypomnieć, że odpowiedzialność każdego z wymienionych w art. 422 k.c. podmiotów oparta jest na zasadzie winy. Spośród podmiotów wymienionych w art. 422 k.c. – w okolicznościach niniejszej sprawy – na uwagę zasługuje popełnienie czynu niedozwolonego w postaci pomocnictwa. Tak zakwalifikował zachowanie się funkcjonariusza celnego Sąd Apelacyjny, podkreślając, że został on skazany nie tylko za to, że w dniu 10 maja 1995 r. poświadczył nieprawdę w dokumentach SAD o wywozie towaru za granicę, lecz także za to, że w trzeciej dekadzie kwietnia 1995 r. obiecał – jako funkcjonariusz celny – poświadczenie nieprawdy w zamian za korzyści majątkowe. Sąd Apelacyjny nie różnicował pod względem prawnym tych zachowań, kwalifikując je w całości jako pomocnictwo. Zakwestionował to w skardze kasacyjnej pozwany Skarb Państwa, podnosząc, że pomocnictwo jest możliwe przed czynem sprawcy lub w trakcie jego realizacji. Udzielenie pomocy po popełnieniu czynu może wypełniać znamiona poplecznictwa, ale takiej postaci czynu niedozwolonego nie obejmuje hipoteza art. 422 k.c.

Podjmując tę kwestię należy wskazać, że jakkolwiek zakres pomocnictwa ujmowany jest szeroko, to kwestia objęcia hipotezą art. 422 k.c. poplecznictwa jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego sporna. W myśl orzeczeń z dnia 21 lipca 1960 r., 3 CR 839/59 (OSN 1961, nr 3, poz. 85) i z dnia 19 września 1962 r., 1 CR 738/61 (OSPİKA 1963, nr 5, poz. 112), pomocnikiem (poplecznikiem) w wyrządzeniu drugiemu szkody jest nie tylko ten, kto np. sprawcy szkody już z góry przyrzeknie, że ukryje lub zatrze ślady popełnionego czynu wyrządzającego szkodę, lecz także ten, kto w taki sam sposób udzielił pomocy sprawcy szkody po jej wyrządzeniu, kto bowiem pomaga sprawcy szkody przy ukryciu śladów jej wyrządzenia, ten staje się pomocnikiem nie w samym wyrządzeniu szkody, lecz w uchyleniu się sprawcy od wszelkiej odpowiedzialności za szkodę i dlatego powinien odpowiadać za szkodę na równi z jej sprawcą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 1970 r., III CRN 141/70, "Orzecznictwo Sądu Najwyższego" wyd. Prokuratury Generalnej 1971, nr 1, poz. 9).

Odmienne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 13 listopada 1969 r., III PZP 39/69 (OSPİKA 1970, nr 7-8, poz. 150) i z dnia 30 października 1963 r., II PR 363/65, "Nowe Prawo" 1966, nr 6, s. 805), w których uzależnił odpowiedzialność pomocnika od istnienia związku przyczynowego pomiędzy jego działaniem a powstaniem szkody i stwierdził, że nie odpowiada na podstawie art.

422 k.c. osoba, która pomogła w ukryciu szkody już wyrządzonej przez sprawcę, chyba że jeszcze przed wyrządzeniem szkody zapewniła sprawcę o gotowości udzielenia pomocy do jej ukrycia. To stanowisko należy uznać za prawidłowe i odpowiadające treści art. 422 k.c., z którego wynika, że pomocnik jest odpowiedzialny za szkodę tylko o tyle, o ile działaniem swoim, polegającym na udzieleniu sprawcy pomocy, szkodę tę wyrządził.

Odnosząc to stwierdzenie do okoliczności sprawy, pozwany Skarb Państwa podniósł, że funkcjonariusz celny złożył obietnicę poświadczenia nieprawdy „przy okazji” wykonywania obowiązków pracowniczych, zajmowanie stanowiska funkcjonariusza celnego stworzyło mu bowiem okazję do złożenia wiarygodnej obietnicy przekroczenia obowiązków. W tym więc zakresie nie sposób konstruować odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417 § 1 k.c., gdyż zachowanie funkcjonariusza celnego nie zaistniało przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych. Inaczej natomiast należy ocenić spełnienie przez tego funkcjonariusza tej obietnicy i poświadczenie nieprawdy w dokumentach SAD odnośnie do tego, że przedmiotowy towar „wystąpił za granicę”. Nie ulega wątpliwości, że ta czynność nastąpiła przy wykonywaniu czynności pracowniczych, pozwany zarzucił jednak, iż te zachowania funkcjonariusza celnego należy zakwalifikować jako poplecznictwo, co jednak nie jest objęte hipotezą art. 422 k.c.

Dokonując oceny tych zarzutów trzeba stwierdzić, że istotnie przy wyodrębnieniu w zachowaniu się funkcjonariusza celnego dwóch zdarzeń, które były odrębnymi przestępstwami i za które został skazany, nie można zaprzeczyć, iż złożenie przez tego funkcjonariusza obietnicy poświadczenia nieprawdy w zamian za korzyść majątkową niewątpliwie nastąpiło przy okazji wykonywania obowiązków pracowniczych. Była to obietnica przekroczenia swoich obowiązków, a jej złożenie było możliwe i wiarygodne przez to, że złożył ją funkcjonariusz celny dysponujący określonymi kompetencjami. Nie sposób uznać, aby nastąpiło to przy wykonywaniu powierzonych czynności; taką cechą ma natomiast poświadczenie nieprawdy w dokumentach SAD, dokonane po upływie około dwóch tygodni. Oceniając to zdarzenie odrębnie, należy uznać, że istotnie ma ono cechy poplecznictwa.

Powstaje jednak pytanie, czy w okolicznościach sprawy uzasadniona jest odrębna ocena obu czynów funkcjonariusza celnego przy rozstrzygnięciu możliwości zastosowania art. 422 k.c. Należy przypomnieć stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w wyroku z dnia 13 listopada 1969 r., III CZP 39/69, że nie odpowiada na

podstawie art. 422 k.c. osoba, która pomogła do ukrycia szkody już wyrządzonej przez sprawcę, chyba że jeszcze przed wyrządzeniem tej szkody zapewniła sprawcę o gotowości udzielenia pomocy w jej ukryciu. Okoliczności sprawy wskazują jednoznacznie, że właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia, gdyż funkcjonariusz celny pod koniec kwietnia 1995 r. złożył obietnicę dokonania poświadczenia nieprawdy w zamian za uzyskanie korzyści majątkowej, a następnie w dniu 10 maja 1995 r. zrealizował tę obietnicę, dokonując poświadczenia nieprawdy. Nie ulega wątpliwości, że celem tych działań była pomoc w ukryciu szkody, a konkretnie w kradzieży towaru.

Na przeszkodzie zastosowaniu art. 422 k.c. w odniesieniu do funkcjonariusza celnego nie stoi ani fakt, że został on skazany za dwa odrębne przestępstwa, ani fakt, że złożenie obietnicy potwierdzenia nieprawdy nastąpiło przy okazji wykonywania obowiązków pracowniczych. Z punktu widzenia zastosowania art. 422 k.c. było to jedno działanie, które spełnia wymagania udzielenia innej osobie pomocy w wyrządzeniu szkody. Rzecz w tym, o jaką szkodę chodzi w niniejszej sprawie, gdyż jest poza sporem, że działania sprawców szkody było ukierunkowane na dokonanie kradzieży spirytusu. Utrata wartości przesyłki to szkoda podstawowa, w której ukryciu udzielił pomocy funkcjonariusz celny; za tę szkodę ponosi współodpowiedzialność w ramach art. 422 k.c.

W tym zakresie nie może być wątpliwości, że funkcjonariusz celny jako pomocnik jest odpowiedzialny za szkodę o tyle, o ile działaniem swoim, polegającym na udzieleniu pomocy, tę szkodę wyrządził. Ta przesłanka kwalifikowana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego została w odniesieniu do tej szkody spełniona. Powód w niniejszym procesie nie dochodzi jednak wyrównania tej szkody, lecz szkody wynikłej z tego, że towar nie opuścił polskiego obszaru celnego i powstał po jego stronie obowiązek zapłaty podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego. Nie można więc pominąć pytania, czy zachodzi adekwatny związek przyczynowy między działaniem funkcjonariusza, który udzielił pomocy w ukryciu szkody w postaci kradzieży przesyłki, a szkodą powoda w postaci obowiązku uiszczenia należności podatkowych dlatego, że przedmiotowa przesyłka nie opuściła polskiego obszaru celnego.

Sąd Apelacyjny uznał, że dzięki obietnicy funkcjonariusza celnego bezpośredni sprawcy czynu niedozwolonego mieli ułatwione zadanie. Funkcjonariusz celny, składając obietnicę potwierdzenia nieprawdy, a następnie



realizując tę obietnicę, stworzył sprawcom takie warunki, czyli umożliwił takie zachowanie, aby nie dostarczyć spirytusu do granicznego punktu odpraw celnych, gdyż on i tak w dokumentach celnych poświadczy, że towar opuścił polski obszar celny. W konsekwencji – jak twierdzi Sąd Apelacyjny – bez pomocy funkcjonariusza celnego bezpośredni sprawcy nie mogliby tak działać.

Z powyższej sugestii wynika, że – zdaniem Sądu Apelacyjnego – bez działania funkcjonariusza celnego, który udzielił pomocy bezpośrednim sprawcom, nie doszłoby do kradzieży towaru. Takie założenie nie znajduje potwierdzenia w ustaleniach, natomiast należy zauważyć, że ustalenie istnienia adekwatnego związku przyczynowego między bezprawnym zachowaniem się funkcjonariusza celnego a dochodzoną szkodą w postaci obowiązku zapłaty należności podatkowych wymaga rozważenia, czy zachowanie się tego funkcjonariusza stanowiło warunek *sine qua non* wystąpienia szkody.

Nie ulega wątpliwości, że powstanie obowiązku uiszczenia podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowego było następstwem faktu, iż przedmiotowy towar nie opuścił polskiego obszaru celnego. Jest także poza sporem, że towar nie opuścił polskiego obszaru celnego dlatego, że został skradziony. Obowiązek zapłaty należności podatkowych przez powoda powstałby także wówczas, gdyby funkcjonariusz celny odmówił poświadczenia nieprawdy na dokumentach SAD; powstałby dlatego, że towar skradziono i kradzież ta została ujawniona, a nie dlatego, że funkcjonariusz celny poświadczył nieprawdę i w ten sposób udzielił pomocy w ukryciu kradzieży. Próba ukrycia okazała się jednak nieudana, w związku z tym nie można przejść do porządku nad zarzutem pozwanego dotyczącym istnienia adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem funkcjonariusza celnego, a szkodą. (...)

Z tych przyczyn, na podstawie art. 398<sup>14</sup> i 398<sup>15</sup> k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.